

GAZETA KIELECKA

Organ Społeczno-Demokratyczny

Redakcja i Administracja: Kielce, ul. Sienkiewicza 32, I piętro, pokój Nr. 4
Interesantów przyjmuje się codziennie w godz. od 10-11.

Wszelkie komunikaty instytucji społecznych i prywatnych podlegają opłacie.
Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

Zróżdła siły witalnej Związku Radzieckiego

Przed wojną byliśmy całkowicie izolowani od naszego potężnego sąsiada. Gdyby ktoś w owym czasie zapytał kogokolwiek w Polsce, co wie o Związku Radzieckim, otrzymałby w odpowiedzi stek czystych wymysłów. Na mapie naszej wiedzy na wschód od naszej granicy państwowej rozciągała się szeroka i długa biała plama, jak jakaś terra leonis na mapach starożytnych dziejopisów. Przyczyną naszej ignoracji w tej dziedzinie były przede wszystkim nakazy zgóry naszych władz i wyolbrzymiony strach przed widmem carskiej Rosji. Ci sami ludzie, którzy w swoim prywatnym życiu byli nihilistami duchowymi, a oficjalnie znieważali i pozwalali mętom ulicznym znieważać dostojników Kościoła, w „trosce” o naszą kulturę, tradycje narodowe, kulturę i wiarę, nie pozwalali nam na poznanie obiektywnej prawdy. Ponieważ z powodu zarządzeń administracyjnych byliśmy zupełnie odcięci od wschodu, przeto drugi czynnik naszej niewiedzy, strach przed Rosją był bardziej psychologicznie uzasadniony. Nie baliśmy się Rosjan i z Rosjanami mogliśmy rozmawiać, uważaliśmy ich zawsze za naszych braci. Polegało to właśnie na wielkim pomieszaniu pojęć. Myśląc o własnych cierpieniach w czasach zaborów, nie dostrzegaliśmy tego że naród rosyjski i inne ludy ujarzmione przez caryzm cierpiały znacznie więcej. Naród rosyjski przeszedł szczególnie ciężką i męczącą drogę, świadczy o tem cała jego bolesna literatura i muzyka przepojona smętkiem i cierpieniem. Caryzm trzymał naród rosyjski w najcięższej niewoli, a inne ludy na poziomie dzieci natury.

Dopiero rewolucja wyzwoliła naród rosyjski, a razem z nim inne narody dawnej Rosji spod jarzma caryzmu, spod obcej dynastii, dworskiego bizantynizmu i od mężów stanu i generałów o germańskich nazwiskach. Dopiero po tej wielkiej ofierze naród rosyjski zaczął pokazywać swoje właściwe oblicze, które w żadnym szczególe nie przypominało oblicza dawnego imperializmu carskiego. Naród rosyjski oswobodził z pięć inne narody, uciskane przez rząd carski i w nowym państwie postawił je na równi ze sobą. Pozwolił uczestniczyć w zdobyczach rewolucji tym wszystkim narodom, którym carat nie przyznawał nawet imienia (Białoruś, Ukraina), podniósł ich samowiedzę i kulturę. Nawet te ludy, które carat trzymał w stanie bardzo pierwotnym, dźwignął odrazu, dając im niczem nieskrępowaną autonomię kulturalną. Dzisiaj Kirgizi, Turkmeni, Uzbekowie, ludy kaukaskie, ugrofińskie, syberyjskie i t. d. posiadają swoje szkoły narodowe. Takiej opieki nie posiada żaden naród egzotyczny, znajdujący się gdziekolwiek indziej pod protektoratem białej rasy.

I to właśnie daje Związkowi Radzieckie-

mu jego moc, stąd wypływa jego głęboki patriotyzm szerokich warstw ludowych wszystkich ludów Związku i to niesłychane bohaterstwo żołnierza Czerwonej Armii, którego nie mogli zrozumieć ani dowódcy ani żołnierze niemieccy, ogłupiani systematycznie przez propagandę hitlerowską. Żołnierz sowiecki, to

nie żołnierz Rosji carskiej, to człowiek, który walczy o własną wolność, o wolność własnego narodu i o całość Związku Radzieckich Republik. Żołnierza tego stać jeszcze i nato że jest w stanie nieść sztandar wolności innym narodom za cenę wielkich ofiar, trudów, poświęcenia i krwi. (J. A. Z.)

Wojska radzieckie zbliżają się do Gdańska

Pomyślne wyniki ofensywy w prowincji Brandenburskiej

Komunikat radziecki z 20 lutego

W ciągu dnia 20 lutego na półwyspie Samlandskim wojska radzieckie odpierały ataki piechoty i czołgów przeciwnika, który nie bacząc na wielkie straty, usiłował przebić się na Zachód w kierunku Pillar. Jednocześnie na południowo-zachód od Królewca wojska radzieckie ścieśniały pierścień wokół niemieckiego ugrupowania wschodnio-pruskiego i zajęły kilka miejscowości. W ciągu dnia 19 lutego w rejonie na zachód i południowo-zachód od Królewca zniszczono i uszkodzono 70 czołgów nieprzyjacielskich i wzięto do niewoli ponad 600 żołnierzy i oficerów.

Na południe od Gdańska wojska sowieckie prowadziły dalej natarcie wzdłuż zachodniego brzegu Wisły i zajęły ponad 50 miejscowości.

W Grudziądzu trwały walki zmierzające do zniszczenia okrążonego garnizonu przeciwnika.

W prowincji Brandenburskiej wojska Armii Czerwonej w rezultacie walk ofensywnych zajęły miasta: Krosień (Crossen), Bobersberg, Christianstadt oraz 80 innych miejscowości. W ciągu dnia 19 lutego wzięto w tym rejonie około 1000 jeńców. W rejonie Wrocławia trwają walki zmierzające do zlikwidowania okrążonego garnizonu niemieckiego.

Na terytorium Czechosłowacji na północno-zachód od miasta Lucenec wojska radzieckie w trudnych warunkach terenowych Karpat zajęły w walkach ponad 60 miejscowości.

Na północnym brzegu Dunaju na wschód od miasta Komarno z powodzeniem odparto ataki wielkich sił piechoty i czołgów nieprzyjacielskich. W ciągu dnia 19 lutego zniszczono lub uszkodzono w tym rejonie 60 czołgów nieprzyjacielskich.

Na innych odcinkach frontu działalność wywiadowcza albo walki o charakterze lokalnym. W ciągu dnia 19 lutego na wszystkich frontach zniszczono lub uszkodzono 206

czołgów niemieckich. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 109 samolotów nieprzyjacielskich.

Padł na polu walki

W Prusach Wschodnich padł dowódca 3-go Frontu Białoruskiego gen. broni Czerniachowski.

Gen. Czerniachowski należał do najzdolniejszych dowódców sowieckich. Ciało gen. Czerniachowskiego, będzie przewiezione do Wilna, miasta które zostało zdobyte przez dowodzoną przez niego armię i tam pochowane.

Odbudowa Warszawy

Z Moskwy donoszą, że Ukraińska, Białoruska i Litewska Republiki Radzieckie wzięły na siebie 50 proc. kosztów odbudowy Warszawy.

Wkrótce mają przybyć materiały budowlane i odbyć się mają narady architektów i specjalistów radzieckich i polskich.

Nie zdążyli zniszczyć

W Oświęcimiu Niemcy pozostawili w stanie nieuszkodzonym wielkie fabryki benzyny syntetycznej. Zakłady te zajmują przestrzeń 30 km² i zatrudniały 50.000 robotników, posiadają najnowocześniejszą aparaturę i mogą pokryć zapotrzebowanie Polski na materiały pędne w przedwojennej wysokości. Produkcja gumy syntetycznej tych zakładów znacznie przekracza nasze spożycie przedwojenne i cała produkcja będzie mogła być wyeksportowana, co się odbija dodatnio na naszym bilansie handlowym.

Z prac Urzędu Repatriacyjnego w Kielcach

W tej chwili organizuje się punkty etapowe

W Kielcach uruchomiony został oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, utworzonego na podstawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 października 1944 r. Zadaniem wspomnianego Urzędu jest organizacja repatriacji ludności z obszarów innych państw na terytorium Państwa Polskiego, regulowanie planowego napływu repatriantów, opieka sanitarno-żywnościowa podczas przeprowadzania repatriantów, planowe rozmieszczanie repatriantów i ich osadnictwo na ziemiach polskich, prowadzenie akcji pomocy repatriantom w zakresie gospodarczej odbudowy warsztatów pracy oraz popieranie zrzeszeń i instytucji społecznych w kraju i zagranicą o ile celem ich jest niesienie pomocy i opieki nad repatriantami.

Wykonanie tych zarówno doniosłych, jak i obciążonych i trudnych zadań na terenie Województwa Kieleckiego poruczone zostało właśnie Oddziałowi Urzędu Repatriacyjnego w Kielcach, którego siedziba znajduje się przy Placu Panny Marii Nr. 1.

Jak nam komunikują, w chwili obecnej Oddział zbiera za pomocą wysłanych w teren pracowników dane, gdzie i jakie są możliwości osiedlenia lub zatrudnienia repatriantów. Po uzyskaniu tych danych utworzone będą w ośrodkach największych możliwości osiedlenia i zatrudnienia punkty etapowe. W Kielcach Oddział zbiera dane o możliwości zatrudnienia we wszelkich miejscach pracy, a więc: w urzędach, przedsiębiorstwach, związkach zawodowych i t. p.

W związku z powyższym Kielecki Oddział P. U. R. prosi wszystkie biura, urzędy, instytucje i pracodawców o dostarczanie Oddziałowi danych o możliwości zatrudnienia repatriantów.

Kierownictwo Oddziału P. U. R. podaje nam dalej, że dla przejściowego zatrzymywania się repatriantów do chwili wyjazdu na miejsca osiedlenia poza Kielce, lub objęcia pracy i osiedlenia się w Kielcach, Oddział organizuje punkt etapowy przy ul. Sienkiewicza Nr 72, III p., który będzie uruchomiony w ciągu tygodnia. Ponieważ pomieszczenie etapu jest z przyczyn technicznych chwilowo bardzo szczupłe (4 izby na 40 do 50 osób) Oddział zwrócił się do Zarządu Miejskiego w Kielcach z prośbą o zarezerwowanie 120 mieszkań dla repatriantów. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie nadeszła, sądzić jednak należy, że Zarząd Miejski rozstrzygnie tę sprawę pozytywnie gdyż napływ większych partii repatriantów spodziewany jest już w dniach najbliższych.

Jednocześnie z czynnościami organizacyjnymi Kielecki Oddział P. U. R. prowadzi już akcję ściśle związaną z repatriacją: codziennie załatwia się zgłaszających się pojedynczo lub niewielkimi grupami repatriantów ze wschodu, przechodzących przez Kielce tranzytem, a to przez interwencję u władz kolejowych w sprawie dalszego transportu pociągami, wydawanie pism polecających do władz komunalnych w miejscach zamierzonego osiedlenia i udzielanie doraźnych zapomóg pieniężnych. Poza tym przyjmuje Oddział i kieruje do Centrali podania osób zamieszkałych w kraju o repatriację osób przebywających na terenie Z. S. R. R.

Jak wynika z powyższego, Urząd Repatriacyjny jest instytucją bardzo żywotną. Zawdzięczać to należy sprężystości akcji ob. Ludwika Sowińskiego, pełniącego funkcję Kierownika Oddziału w Kielcach.

Omówieniem prac Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Kielcach poświęcimy jeszcze w naszym dzienniku wiele miejsca. (B)

I Akademia Robotnicza w Kielcach

Staraniem Koła Kulturalno-Oświatowego przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Kielcach, w niedzielę dnia 25 lutego br. o godz. 11.30, w sali teatralnej Domu Kultury i Oświaty (P. W. i W. F.) odbędzie się I-sza Akademia Robotnicza ku uczczeniu oswobodzenia Polski przez zwycięskie Wojska Radzieckie.

W pierwszej, reprezentacyjnej części programu odbędzie się powitanie władz, przemówienia, deklamacje, w części drugiej artystycznej: śpiewy solowe i koncert orkiestry Zakładów Wytwórczych „Społem” pod batutą Franciszka Surmy. Kierownictwo artystyczne imprezy spoczywa w doświadczonych rękach dyr. Włodzimierza Sienkiewicza.

Wejście na akademię bezpłatne. Bilety bezpłatne otrzymać można w poszczególnych Związkach Zawodowych, a w dniu Akademii w kasie Teatru Domu Kultury i Oświaty. (B)

Otwarcie kina „Bałtyk”

W ciągu pięciu lat okupacji niemieckiej wszystkie kina na terenie miasta Kielce zostały zamknięte dla ludności polskiej, udostępnione natomiast dla wojska, Niemców i różnych volksdeutscherów. Później otwarto kino „Danzig” (Czwartak), które przemianowano następnie na „Park-Kino”, przeznaczone na propagowanie „kulturalnych” filmów niemieckich dla Polaków. Na ekranie nie ukazywały się żadne filmy wytwórni polskich, szły tylko niemieckie, ordynarne szmiry. Kino „Palace” przemianowane na „Hamburg”, siało propagandę dla ogłupiającego wojska i niemieckiej ludności cywilnej. Stan jego został poważnie nadwyręzony podobnie jak wspaniałego kina w gmachu P. W. i W. F. Sala kina „Casino” przy ul. Sienkiewicza 18, przeznaczona została na skład Monopolu Tytoniowego i uległa całkowitemu zniszczeniu.

Dzisiaj otwierają się sale teatralne i kinowe dla polskiej ludności, będą szły polskie filmy, będziemy mieli kina dla siebie, nie będzie niszczył ich germański żołdak.

Staraniem odnośnych czynników uruchomione zostało już przedwczoraj kino „Bałtyk” (d. Palace) przy ul. Staszica 5.

Na premierę uzyskano doskonały film produkcji polskiej wg. powieści Zofii Nałkowskiej „Grаницa”. W afiszach zapowiadają początek seansów codziennie o godz. 15 i 17. W niedzielę i święta o godz. 11, 13, 15 i 17-ej.

Miłośnicy srebrnego ekranu znajdą wreszcie godziwą rozrywkę. (B)

Uwaga, fotografowie zawodowi i amatorzy

Referat Fotografiki przy Wydziale Kultury i Sztuki Województwa Kieleckiego zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich fotografików zawodowych i amatorów o przesyłanie Wydziałowi Kultury i Sztuki wszelkich zdjęć z zakresu fotografiki artystycznej, zdjęć zabytków, zniszczeń wojennych oraz fotografii dotyczących okupacji niemieckiej.

Referat Fotografiki prosi wszystkich fotografików, aby ze zdjęć tego rodzaju robionych w przeszłości, przesyłać Wydziałowi Kultury i Sztuki po 1 egzemplarzu. (B)

Zapisy na kursy akademickie

Wydział Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych Kieleckich Kursów Akademickich zawiadamia, że do końca lutego b. r. przyjmuje jeszcze zapisy na I i II rok studiów prawniczych (Sekcja Prawnicza) oraz na I i II rok studiów ekonomicznych (Sekcja Ekonomiczna).

Przyjęcie na I i II rok studiów ekonomicznych uzależnione jest od zgłoszenia się odpowiedniej ilości kandydatów.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów ul. Leśna 16 w oficynie w godz. 10 — 12 oraz adw. A. Radziwinowicz, ul. Leonarda Nr 8 m. 3 od godz. 14—15-ej. (B)

Rusza przemysł w Skarżysku

Zakłady „Kamienna—Jan Witwicki” już uruchomiono

Przemysł na terenie Kielecczyny powoli odbudowuje się. Trudno będzie skompletować wszystkie warsztaty pracy rozgrabione przez uchodzącego okupanta, ale powoli, gdy komunikacja zostanie u normowana, będzie można przystąpić do urządzenia wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych. O stanie przemysłu na terenie województwa Kieleckiego donosiliśmy już kilkakrotnie.

Jako jedna z pierwszych większych fabryk na ziemi kieleckiej uruchomione zostały Zakłady Przemysłowe, odlewnia żelaza i emaliernia „Kamienna—Jan Witwicki” w Skarżysku.

W okresie przedwojennym firma ta zatrudniała 700 pracowników, za okupacji niemieckiej personel fabryczny uszczuplony został do liczby 250 pracowników. Jak nam komunikują przedstawiciele fabryki, obecnie, po wyzwoleniu Skarżyska do pracy zgłosiło się już ok. 200 ludzi, z dawnego personelu technicznego i urzędniczego. Zakłady „Kamienna—Jan Witwicki” w Skarżysku, celem rozszerzenia przewidzianej produkcji, zatrudniają jeszcze więcej ludzi. W chwili obecnej wykonywane są odlewy i artykuły potrzebne dla gospodarstw domowych. Przewiduje się również inne roboty, a między innymi wykonanie pierwszego zamówienia Polskich Kolei Państwowych. Zakłady te jako jedyne na terenie Skarżyska, które nie doznały rabunku okupanta, mogą bez przeszkód pracować produktywnie. Nawiązały już kontakt z jedną z firm radomskich, która posiada zapotrzebowanie na specjalne odlewy dla Wojska Polskiego.

Niemcy zamierzali również z zakładów „Kamienna—Jan Witwicki” wywieźć wszystkie ma-

szyny. Dzięki jednak odpowiednim manewrom kierownictwa fabryki oraz wybitnej pomocy kolejarzy polskich — plan rabunku nie udał się. Maszyny i urządzenia pozostały nietknięte, a co więcej, pozostało na wiele setek tysięcy złotych materiału i surowca skrzętnie ukrywanego przed okiem okupanta. Na godnym stanowisku stanął tutaj robotnik fabryczny. Dzięki posiadanym surowcom i materiałom zakłady mogły już rozpocząć produkcję, a zapas ich pozwala firmie być przedsiębiorstwem samowystarczającym bez pomocy Skarbu Państwa.

Już na pierwszym zgromadzeniu jakie zostało zwołane w „Zakładach—Jan Witwicki” w Skarżysku, pracownicy fabryczni wybrali spośród siebie Tymczasową Radę Załogową składającą się z 9 członków. Prezesem Rady został ob. Karol Wójcikowski, sekretarzem ob. Tadeusz Szacki, członkiem Zarządu — ob. Franciszek Sobczak. Tymczasowym dyrektorem został ob. Józef Borkowski.

W krótkim czasie zamierza się sporządzić umowę zbiorową pracy, która byłaby podstawą płać dla robotników i pracowników. W sprawie tej konferować będzie Tymczasowa Rada Załogowa.

A więc pierwsze warsztaty pracy już ruszają. Zadyszają ciężko miechy, rozdźwięczą się huk młotów kowalskich, rznąć będą żelazo pilniki, zawyją syreny fabryczne, w rytmie twórczego wyniku poczną budować się nowy gmach sprawiedliwej Polski. Robotnik nasz do niedawna jeszcze sabotażysta i niszczytel materiału niemieckiego, stanął dziś przy warsztacie pracy nie w charakterze takim jak za czasów okupacji. Dziś pracuje on dla wolnego Państwa z innym już wysiłkiem. (B)

T. W. K. wystawia „Damy i Huzary”

Jak nam komunikują, uruchomiony w Kielcach Teatr Województwa Kieleckiego przystąpił już do prób znakomitej, pełnej humoru komedii Aleksandra Fredry „Damy i Huzary”. Wystawienie tej sztuki będzie inauguracją stałego Teatru w Kielcach. „Damy i Huzary” reżyseruje dyr. Paweł Owerłło.

Wydział Kultury i Sztuki w Urzędzie Wojewódzkim dąży do tego, aby uruchomiony Teatr Województwa Kieleckiego stał na wysokim poziomie i był godziwą rozrywką dla najszerzszych mas społeczeństwa.

Dzięki inicjatywie Naczelnika Wydziału Kultury ob. Juliana Rogozińskiego, nie zapomniano

również o młodzieży szkolnej, dla której podobnie jak i dla dzieci wystawiane będą specjalne przedstawienia.

Dyrekcja T.W.K. w osobie ob. Pawła Owerłły oraz ob. Mieczysława Winklera kompletuje zespół artystyczny (25 osób) jak również obsadza stanowiska referatu technicznego, administracyjnego i t.p. Teatr objedzie wszystkie większe miasta Województwa, a mianowicie Radom, Skarżysko, Ostrowiec, Jędrzejów, Sandomierz i t. d. Systemem objazdów wszystkie miasta otrzymają prawdziwą rozrywkę, postawioną na odpowiednim poziomie artystycznym. (B)

Restauracja

Zofia Drożna

Kielce, ul. Sienkiewicza Nr 52.

Śniadania — obiady — kolacje — Dobrowolne napoje.

Leon Barański

Zakład Zegarmistrzowski

15—5

Kielce, ul. Sienkiewicza N 29

